NR 49

Rok IV. Nr. 49 20 gr.

NOWY CZAS

Jędrzejów, 28/29 kwietnia 1942.

Administracja i ekspedycja: Jedrzejów, Rynek 1. Tel. 50. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedzielę). Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnoszeniem do domu 2.80 zł., pocztą 3.20 zł.

Adolf Hitler:

Z największą ufnością patrzę w przyszłość.

Walka wytyczająca nowe tysiąclecie ludzkości.

Kwiat młodzieży europejskiej w marszu ku lepszemu porządkowi świata.

Żadna moc nie powstrzyma zjednoczenia się Europy.

Przemówienie Kanclerza Hitlera w Reichstagu.

(tp.) **Berlin,** 27 kwietnia. **Posłowie Reichstagu zebrali się w niedzielę po południu w sali opery Krolla w Berlinie, celem wysłuchania oświadczenia rządu Rzeszy.**

Na posiedzeniu tem Kanclerz Hitler wygłosił wielką mowę polityczną. W fotelach rządowych zajęli miejsca ministrowie Rzeszy oraz czołowe osobistości państwa, podczas kiedy na ławach poselskich przeważały mundury trzech rodzajów sił zbrojnych. W wielkiej loży środkowej zasiadł korpus dyplomatyczny z ambasadorami Włoch i Japonji na czele. Posiedzeniu Reichstagu przysłuchiwali się jako honorowi goście ranni żołnierze.

Otwierając posiedzenie, marszałek Rzeszy, jako prezydent Reichstagu, oddał hołd pamięci poległych członków parlamentu oraz wszystkich poległych armji niemieckiej i wojsk sprzymierzonych. Na znak czci wszyscy posłowie podnieśli się ze swoich ław.

Zkolei zabrał głos Kanclerz Hitler, celem złożenia oświadczenia rządowego.

Na wstępie swego przemówienia Kanclerz Hitler stwierdził, że po zdławieniu rozpętanej wspólnie przez Anglję i Moskwę rewolty w Belgradzie — Europa po raz pierwszy od wieków uświadomiła sobie niebezpieczeństwo, zagrażające jej całości od wschodu. Od zapobieżenia temu niebezpieczeństwu zawisło bowiem istnienie lub zguba naszego kontynentu.

Wówczas wielu ludziom

zaczęły się wyjaśniać przyczyny krwawej wojny, narzuconej Niemcom we wrześniu 1939 roku.

Wojna ta bowiem nie nosiła już tym razem zwykłych cech konfliktów wewnętrzno-europejskich, jakich widownią był z dawien dawna nasz kontynent. W coraz silniejszym stopniu poczęło pogłębiać się przekonanie, że **obecne historyczne zmaganie stanowi jedną z tego rodzaju walk zasadniczych, które wstrząsają światem raz na przestrzeni tysięcy lat, jednocześnie wytyczając nową tysiącletnią epokę ludzkości.**

„W dniu 3 września 1939 roku po niekończącym się szeregu wysiłków ze strony Niemiec, zmierzających do utrzymania pokoju, Francja i Anglja wręczyły Nowej Rzeszy wypowiedzenie wojny. Państwa te podsunęły jako element zapalny najpierw Polskę, wystawiwszy jej in blanco swe pełnomocnictwo. Wówczas to musiały się obudzić refleksje, stawiające pod znakiem zapytania zdolność świata do logicznego myślenia. Bez żadnego bowiem powodu, zamiast dążyć do uniknięcia takiej szaleńczej wojny, wraz ze wszystkiemi połączonemi z nią nieszczęściami, świat poprostu wytężył wszelkie siły, aby dojść do tej katastrofy.

Znaną jest rzeczą, że od chwili rozpoczęcia się wewnętrznej dezorganizacji państwowej na kontynencie europejskim Anglja wysunęła, jako naczelną zasadę swej doktryny politycznej, rozproszkowanie kontynentu. Anglja mniemała, że znajdzie w niem przesłanki rozkwitu i wzrostu terytorjalnego brytyjskiego imperjum światowego. W tym samym czasie, kiedy Europa krwawiła się w niezliczonych wojnach, Wielka Brytanja przy minimalnej daninie krwi zdołała rozbudować gmach swego panowania, rozciągającego się na wszystkie części świata. Tytuł „Imperjum", jaki nadano temu zbiorowisku posiadłości angielskich, nie da się ze względu na jego charakter porównać z imperjum rzymskiem. Podobnie bowiem, jak jakiś międzynarodowy koncern handlowy, nie ma nic wspólnego z przedsięwzięciem o zasięgu światowym, stwarzającym — trwałe wartości.

Gdyby ktoś przypuszczał, że działalność Anglików była przyczyną destruktywnego rozkładu Europy, stanowczo przeceniłby brytyjską sztukę państwowotwórczą oraz przeciętne zdolności polityczne i wojskowe Anglików. Anglja bowiem z zasadniczych względów nie była w stanie rozproszkować własnemi siłami kontynentu, gdyż jako twór państwowy była wówczas zbyt mało znaczną siłą do dopięcia tego celu: natomiast udało się jej z tego zarysowującego się coraz wyraziściej rozproszkowania europejskiego wyciągnąć dla siebie korzyść

Dzięki swemu wyspiarskiemu położeniu wystarczyło jej użycie minimum siły — co w każdym razie nie wyklucza maksimum przebiegłości, aby pogłębiać w dalszym ciągu niemoc Europy. Równocześnie przy użyciu swych własnych sił, zaoszczędzonych niemal w całości, zdobyła dla siebie częściowo niezbadaną lub conajmniej niższą pod względem kulturalnym i obronnym, a częściowo wyczerpującą się w nieustannych wewnętrznych walkach, resztę świata. Naiwnością jednak było przypuszczenie, że imperjum brytyjskie będzie w stanie utrzymać za zawsze t. zw. równowagę sił w Europie.

Żadna bowiem moc nie mogłaby na stałe przeszkodzić zjednoczeniu się rasowo pokrewnych części składowych naszego kontynentu, dążących na zew swej krwi do połączenia się i orjentujących się identycznemi przesłankami myślowemi.

Podobnie nierozsądnem byłoby przypuszczenie, iż w wypadku ujawnienia się jakiegoś niebezpieczeństwa, zagrażającego w równym stopniu bytowi wszystkich narodów Europy, dałoby się przeszkodzić połączeniu się tych zagrożonych narodów przeciwko wspólnemu niebezpieczeństwu".

W tem miejscu swego przemówienia Kanclerz Hitler zwrócił uwagę, że metody dotychczasowej brytyjskiej polityki w stosunku do Europy musiały z natury rzeczy zawieść w momencie, kiedy narody europejskie poczęły się budzić, wyrastając ponad interesy dynastyczne. W ten sposób, pomimo licznych wojen, Anglja nie była w stanie zniszczyć na stałe francuskiego państwa narodowego i pomimo wszelkich wysiłków nie udało się jej także udaremnić zjednoczenia się Włochów, a nadto pomimo wszelkich z jej strony zakusów, powstała na swych dawnych gruzach Rzesza Niemiecka.

Im silniejsze podstawy państwowe i im głębsze przekonanie o swej własnej wartości zyskiwały narody europejskie, tem trudniejszem musiało się też stawać utrzymanie takiej europejskiej sytuacji, która pod nazwą t. zw. równowagi sił, nie stanowiła już odzwierciedlenia istotnego stosunku pomiędzy temi siłami.

Wmawianie sobie, iż za pośrednictwem płaskich, gadatliwych argumentów, da się utrzymać w wewnętrznem rozbiciu narody europejskie albo podżegać je wzajemnie przeciwko sobie, musiało z tego powodu tracić coraz bardziej szanse powodzenia. **Wobec tego Anglja była zmuszona ze stanowiska wygodnego użytkowcy istniejącego stanu przejść do roli jego obrońcy lub nawet trwałego konserwatora.** Z tą chwilą jednak

przyszedł kres na angielską sztukę intrygowania.

Jej miejsce zajęła dążność do walczenia samemu i to nietylko wola takiej walki, ale równocześnie także umiejętność. Umiejętność uwzględniająca z jednej strony ciężar wzrosłego w międzyczasie do gigantycznych rozmiarów państwa światowego, z drugiej zaś konieczność coraz większego narażania własnej krwi dla doprowadzenia do pożądanego rozproszkowania Europy.

Chęć utrzymania równowagi europejskiej miała przytem, przynajmniej początkowo, pewien sens. **Mianowicie dzięki niej chciano zaoszczędzić Anglji przelewu własnej jej krwi i dać jej w ten sposób możność łatwiejszego sprostania zadaniom wypływającym z jej urojonej misji światowej.** Z chwilą jednak, kiedy to państwo zmuszone zostało do przelewania w Europie krwi swoich własnych żołnierzy, musi kiedyś przyjść moment, w którym dążenie do utrzymania Europy w rozdarciu wymagać będzie od Anglji tyle sił żywotnych, że **Anglja nie będzie mogła się ich wyrzec bez narażenia swego własnego imperjum światowego.**

Głębokie wyczerpanie po wojnach napoleońskich, które przecież w zasadniczej większości prowadzone były siłami kontynentalnemi, było pierwszą oznaką stopniowego przeżywania się doktryny brytyjskiej o konieczności utrzymania równowagi europejskiej.

Pomijając jednak to, że dla brytyjskiego imperjum światowego warunkiem egzystencji była Europa rozproszkowana i pogrążona w niemocy, byt tego imperjum został mu na tak długo dany, jak długo na jego krańcach nie było żadnych zagrażających mu, równoważnych państw. Warunki utrzymania stanu brytyjskiego imperjum światowego zmieniły się zupełnie w chwili, w której kolos brytyjski wywalczał sobie z Europy drogę poprzez Azję, aż na Daleki Wschód, w chwili, kiedy Stany Zjednoczone Ameryki Północnej były tworem zarówno niezależnym od Anglji jak i pod względem granic nie do zaatakowania, a jeszcze bardziej w czasie, kiedy cesarstwo japońskie, budząc się z uśpienia, podobnie jak Włochy i Niemcy — wysunęło się na pierwsze miejsce na Dalekim Wschodzie. Twór ten nie mógł utrzymać się trwale przeciw Europie, a tylko co najwyżej współpracując z Europą.

Kiedy więc w r. 1914 Anglja w jednej z najsilniejszych koalicyj mocarstw, zawsze w myśl swej starej doktryny, pomimo długich niemieckich starań pokojowych, wypowiedziała wojnę ówczesnej Rzeszy, to wprawdzie przejściowo osłabiło to znaczenie i pozycję Niemiec w Europie, wypierając je z innych obszarów światowych. Dwa jednak fakty musiał każdy, kto nie był zupełnie ślepy, zobaczyć i uznać na końcu tych dotychczas najkrwawszych zmagań dziejów świata.

1. **Uwolnienie się Niemiec z narzuconych im klauzul było tylko kwestją czasu. Naród, który w ciągu czterech długich lat utrzymania się przeciw całemu światu, a tylko na skutek matactw i kłamstw mógł być zmuszonym przez zaburzenia wewnętrzne do Wersalu, naród taki pewnego dnia nietylko nie uzna narzuconego mu kłamstwa, ale i przezwycięży oczywiście jego skutki mocą swej bezspornie istniejącej siły.**

2. **Posiłków, jakich domagała się Anglja sama w toku obecnej wojny, nie dało się już odwołać. Znaczy to, że apel rządu angielskiego w ostatniej potrzebie do Ameryki nadał temu kontynentowi znaczenie gospodarcze i polityczne, jakiego usunąć Anglja już nigdy nie będzie w możności.**

Budowa brytyjskiego imperjum światowego nie zyskała bynajmniej na sile przez obecną wojnę, ale zaczęła się rozluźniać. A kiedy z powodów taktycznych zaczęto później używać chętniej zamiast słowa „imperjum" pustego zwrotu „mocarstwo światowe", to było to czynienie z musu — cnoty. I kiedy ongiś w czasie najcięższych kryzysów wojskowych przyrzekano posiłki w obietnicach, o których od początku do końca wiedziano, że są nie do dotrzymania, to było rzeczą jasną, że pewnego dnia okłamani zapukają o wypełnienie zapewnień, że więc nastąpią zmiany, które prędzej czy później raz musiały nastąpić.

Ani świat indyjski, ani arabski nie zapomni o tych zapewnieniach, któremi zwodzono ich kiedyś ku gotowości ponoszenia ofiar dla utrzymania brytyjskiego imperjum światowego.

Anglja wyszła przytem z tej wojny do najwyższego stopnia zdezorganizowana gospodarczo, obarczona niesłychanemi ciężarami finansowemi i wyczerpana w materjale ludzkim.

Stanowi to tylko dalszy dowód, że już pierwsza wojna światowa była jedynie zwycięstwem przymusowem, czyli że ówczesny sukces mógł być jedynie ojcem późniejszych klęsk. Stało się jasnem, że jeszcze jedna taka wojna w imię utrzymania równowagi europejskiej, a Anglja pod naciskiem jej nieugiętych konsekwencyj straci niezbędny własny ciężar gatunkowy, w

ramach swego imperjum światowego. Znaczy to, że siły, zmarnowane na obronę tego niemożliwego porządku europejskiego, przestaną automatycznie służyć podtrzymywaniu spoistości i obronności własnego imperjum.

Z tego powodu nowa wojna może zakończyć się jedynie katastrofą brytyjskiego imperjum światowego.

Anglja w końcowej fazie tej wojny — bez względu na to, z kim się sprzymierzy — będzie musiała stwierdzić, że sprzymierzeniec jej posiada większą siłę, niż ona sama. Jej zakamieniali kapitaliści mogą ściskać się najserdeczniej w obłudnej przyjaźni z bolszewickimi mężami stanu, jej arcybiskupi anglikańscy mogą najczulej obejmować krwawe bestje bolszewickiego ateizmu. Im więcej kłamstw, obłudy i oszustwa, będzie ona musiała wyciągnąć na światło dzienne, celem moralnego upozorowania przed własnym narodem lub resztą ludzkości sprzecznych z naturą koalicyj swego państwa, tem mniej będzie miała sił do istotnego oszukania jasno patrzących narodów i zapobieżenia naturalnemu biegowi historycznego, nieuniknionego toku wypadków. Istnieje mądre starożytne przysłowie, mówiące, że **bogowie oślepiają najpierw tego, kogo skazali na potępienie.**

Nie wiem, czy wszyscy Anglicy będą jeszcze teraz uważali za mądry i roztropny czyn odrzucenie licznych możliwości porozumienia, jakie proponowałem od roku 1933. Nie wiem, czy wszyscy Anglicy są jeszcze dziś tak mocno przekonani, iż było mądrym czynem odrzucenie moich propozycyj sojuszu, jakie ponownie wysunąłem jeszcze w dniu 1 września 1939 r., oraz zignorowanie moich ofert pokojowych po kampanjach polskiej i francuskiej. Znam jednak jeszcze inne przykazanie. Mówi ono, że **człowiek musi jeszcze sam popchnąć ku przepaści to, co przez bogów zostało przeznaczone na upadek.**

A więc stanie się to, co się stać musi".

„Wyjaśnienie wielu wydarzeń — mówił dalej Kanclerz Hitler — które musiały się wydawać same dla siebie niezrozumiałe, **znaleźliśmy przez poświęcenie naszej uwagi istocie zagadnienia rasowego.**

Żydzi byli temi zakulisowemi siłami, które już w r. 1914 wciągnęły Anglię do pierwszej wojny światowej. Czynnik żydowski był również tym elementem, który następnie paraliżował Niemcy. Również żydzi intrygami swojemi wpędzali od roku 1933 imperjum brytyjskie w jego najniebezpieczniejszy kryzys. Żydzi byli rozsadnikami tej zarazy bolszewickiej, która w swoim czasie groziła zniszczeniem Europy. Równocześnie byli oni także podżegaczami wojennymi w szeregach mocarstw kapitalistycznych. Pewna grupa żydów wciągnęła ongiś Amerykę do wojny wbrew wszelkim interesom tego kraju. Jedynym i wyłącznym motywem ich działania były punkty widzenia żydowsko-kapitalistyczne. — A prezydent Roosevelt w braku osobistych uzdolnień posiada ów słynny „trust mózgów", którego czołowych działaczy nie potrzebuję wyliczać po nazwiskach; są to wyłącznie żydzi.

Ci właśnie ludzie, w roku 1917 wciągnęli do wojny Stany Zjednoczone, działając ręka w rękę z prezydentem, zarażonym żydowskim bakcylem i wyłącznie żydowskiem otoczeniem, w wojnę bez żadnego powodu i bez jakiegokolwiek sensu przeciwko narodom, które nie wyrządziły Ameryce żadnej krzywdy, przeciwko narodom, od których Ameryka nie może niczego uzyskać. Prawdziwą działalność tych żydowskich podżegaczy wojennych z pod znaku międzynarodówek poznali jednak żołnierze niemieccy i sprzymierzeni w tym kraju, w którym żydostwo sprawuje swą nieograniczoną dyktaturę i głoszona jego państwowy światowy ideał przyszłej ludzkości. Jemu to mniej wartościowe jednostki z pośród innych narodów oddały się w zależność z niezrozumiałą uległością. **I w tym właśnie momencie ta pozornie starzejąca się Europa podnosi ponownie — jak to zawsze dzieje się w historji — pochodnię uświadomienia, a jej synowie maszerują dziś w karnych szeregach jako reprezentanci nowego, lepszego porządku.**

Przemawiając dzisiaj w imieniu tej prawdziwej młodzieży europejskiej, a tem samem w imieniu młodszego, odrodzonego świata, czynię to w poczuciu człowieka, który najcięższą walkę swojego życia w imię świętej sprawy ma już poza sobą. **Przemawiam prócz tego — oświadczył kanclerz Hitler — jako dowódca armij, które sprostały zrządzeniom losu, najcięższym, jakie powołanie Opatrzności może złożyć na barki tych, którzy powołani są do najwyższych zadań.**

Jeżeli bogowie kochają tylko tych, którzy żądają od nich niemożliwości, to Pan Bóg użycza swojego błogosławieństwa również tylko temu, który przy tych niemożliwościach obstaje.

W ciągu tej zimy zapadło rozstrzygnięcie w walce światowej, wykraczającej pod względem ogromu swych problemów daleko poza to wszystko, co powinno i może być rozwiązane w zakresie zadań normalnych wojen.

Zkolei Kanclerz Hitler naszkicował jeszcze raz kulisy roku 1918, za któremi kryli się żydzi, spodziewający się stworzyć w sercu Europy bezpieczną twierdzę dla bolszewizmu pod nazwą dyktatury proletarjatu, będącej w rzeczywistości dyktaturą żydowską. To samo przekleństwo zawisło również nad Węgrami, Włochami, a ostatnio nad Hiszpanją, gdzie pod przewodnictwem jednego wodza wywalczono jasne i rozstrzygające zwycięstwo nad bolszewickim wrogiem ludzkości.

W miarę coraz lepszego poznawania pasożytnictwa żydowskiego, jedno państwo europejskie za drugiem zajmowało w ciągu ostatnich lat stanowisko wobec tej decydującej o ich losach kwestji. W dalszym ciągu mówił Kanclerz Hitler dosłownie, co następuje:

„To potężne, naprawdę historyczne przebudzenie narodów ogarnęło nas wszystkich. Po jednej stronie stoją czołowi działacze demokracyj, to jest żydowskiego kapitalizmu i jego parlamentarnej korupcji, jego żydowskiego trustu mózgów wraz z jego żydowskiemi dziennikami, giełdami i bankami, prawdziwy koncern, złożony z politycznych i gospodarczych geszefciarzy z pod najciemniejszej gwiazdy, a u ich boku państwo bolszewickie, to jest ta masa zezwierzęconych osobników, nad którymi żyd wymachuje swą krwawą nahajką. **Po drugiej zaś stronie stoją narody, które walczą przedewszystkiem o zapewnienie codziennego chleba ludziom.**

Na wschodzie Europy znajduje się plac boju, na którym zapadnie rozstrzygnięcie.

O sukcesach ubiegłych lat walki przemawiałem zawsze wtedy, kiedy pora i okoliczności wydawały mi się do tego odpowiednie. Ja nie przemawiam, aby przekonywać ludzi o czemś, którzy czy to z głupoty czy ze złej woli nie chcą ani widzieć ani słyszeć prawdy. Biorę przykład pierwszy z brzegu, porównując rzeczywisty przebieg wypadków z temi wnioskami, jakie wyciąga z nich Mister Churchill. Wychodzi wówczas na jaw tak rażąca różnica pomiędzy wypadkami a ich angielską wykładnią, że wszelka próba znalezienia jakieś łączności pomiędzy temi przeciwnościami byłaby daremną.

W ciągu wszystkich wydarzeń obecnej wojny nie było takiego okresu, któremu pan Churchill nie przypisałby charakteru „faktu podnoszącego na duchu" i któremu do ostatniej chwili nie przypisywałby takiej właściwości.

To, że Anglja w swoim czasie wypowiedziała Niemcom wojnę, było podnoszącą na duchu oznaką jej wewnętrznej siły. To, że znaleźli się także inni, gotowi dać poprowadzić się na rzeź w imię egoistycznych interesów brytyjskich, było niemniej podnoszącem na duchu. Wystarczyło już samo spotkanie Churchilla z Daladierem lub z Paul'em Reynaudem, aby notować „podnoszące na duchu" symptomy. Rozmowa dwóch lub więcej generałów alianckich stanowiła również pocieszający dowód postępów pociągnięć wojskowych dla sprawy demokratycznej, podobnie jak pogawędka przy kominku, wygłaszana przez chorego z Białego Domu stanowiła taki sam postęp dla sprawy ideologicznej.

Kiedy p. Cripps leciał poraz pierwszy do Moskwy, uznano to za niemniej podnoszącą na duchu okoliczność, jak jego lot powrotny z Indyj. To, że generał Mac Arthur zdobył się na ucieczkę z Filipin jeszcze w samą porę było również czynnikiem dodającym otuchy. W takim samym stopniu podnoszącym na duchu jest wypadek, kiedy 20 Anglikom z poczernionemi twarzami udało się na gumowych podeszwach przy pomocy brytyjskich wózków gumowych wysiąść na ląd w jakimś tam punkcie okupowanych przez nas wybrzeży, aby potem z chwilą ukazania się jednego patrolu niemieckiego zwiać szczęśliwie z powrotem.

Na to już niema rady. Każdy naród ma swój własny sposób dodawania sobie odwagi.

Ja naprzykład uważam dla Niemiec jako podnoszący na duchu fakt zwycięskiej 18-dniowej kampanji przeciw Polsce, podobnie jak i fakt, że ani Francja ani nawet Anglija nie odważyły się nawet zbliżyć patrolami do wału zachodniego. Sądzę, że chyba również podnoszącym na duchu było, kiedy zdołaliśmy wylądować w Norwegji. I to nie nocą, z poczernionemi twarzami i na gumowych podeszwach, lecz w pełnym świetle dziennym i w solidnych butach turystycznych, podbitych należycie gwoździami. A także to, że zagarnęliśmy w swoje ręce całą Norwegję bez żadnej reszty w przeciągu zaledwie 6-ciu tygodni. **Sądzę również, że mamy wszelkie powody do uważania za okoliczność podnoszącą na duchu, iż leżało w naszych możliwościach pokonanie aż do zupełnego zniszczenia armij francusko-brytyjskich w krótkim czasie zaledwo sześciu tygodni, podbicie w ciągu jednego tygodnia Holandji, a zaledwie w ciągu trzech tygodni Belgji i rozbicie brytyjskich sił zbrojnych, wzięcie ich do niewoli lub zapędzenie koło Dunkierki do morza.**

Ja osobiście odczułem jako szczególnie podnoszący na duchu fakt, że

wspólnie z Włochami zdołaliśmy uzyskać wielkie sukcesy nietylko we Francji, ale również w Afryce północnej.

Także podnoszącem na duchu było pełne powodzenie przy złamaniu w ciągu kilku tygodni rewolty serbskiej, rozpętanej przez Waszyngton, Londyn i Moskwę. Następnie podniosła nas na duchu na tym placu boju niezwykle szybka ucieczka brytyjskiej armji ekspedycyjnej na Peloponez, a potem zniknięcie jej z Krety w kierunku morza, o ile nie padła ona uprzednio ofiarą zniszczenia lub nie dostała się do niewoli.

Niemniej podnoszącem na duchu było, kiedy od 22 czerwca ub. roku zdołaliśmy wraz z naszymi sprzymierzeńcami w toku nie mających przykładu w dziejach bitew odeprzeć niebezpieczeństwo bolszewickie na przeszło 1000 km od naszych granic, podczas kiedy w tym samym czasie nasze łodzie podwodne i lotnictwo, jak również inne jednostki naszej floty wojennej zatopiły już przeszło 16 miljonów ton nieprzyjacielskiego tonażu handlowego. Będą one zatapiały go w dalszym ciągu.

Sieć kolejowa na Wschodzie, stojąca do naszej dyspozycji, jest w tej chwili większa, niż cała sieć kolejowa macierzy angielskiej. **Również co się tyczy bohaterskich wyczynów japońskich, tego nie mającego przykładu w dziejach szlaku zwycięstw, to nie mogę powiedzieć nic innego, jak tylko to, że w naszych oczach są one także nad wyraz podnoszące na duchu.**

Kiedy poraz ostatni przemawiałem, na Wschodzie zaczęła swoje panowanie zima, jakiej w Europie nawet w tych okolicach nie notowano od 140-tu lat. W ciągu kilku dni termometr spadł z 0 stopni lub kilku stopni ciepła do minus 47 stopni lub jeszcze niżej. Co to znaczy, tego nie może pojąć nikt, kto sam tego nie przeżył. Wskutek tego trzeba było zaniechać wszelkich operacyj na cztery tygodnie wcześniej, niż to przewidywano. Frontu, który znajdował się w toku posuwania się naprzód, nie należało ani cofnąć masowo wstecz, ani zatrzymać na tych pozycjach, na których się właśnie znajdował. Z tego powodu dokonano cofnięcia na ogólną linję, sięgającą od Taganrogu do jeziora Ładoga.

Dziś mogę otwarcie powiedzieć, że o takiej operacji łatwo mówić, ale przeprowadzić ją w rzeczywistości było niesłychanie trudno.

Błyskawiczne nadejście fali mrozów o nasileniu powtarzającem się nawet na tych obszarach chyba tylko raz na sto lat, podziałało paraliżująco nietylko na ludzi, ale przedewszystkiem na maszyny. Główny ciężar walk spoczywał teraz na niemieckiej armji lądowej i sprzymierzonych z nią oddziałach.

Dlatego uważałem w tej chwili związanie mego nazwiska z losem armji za obowiązek honoru.

Dzielność żołnierza umożliwiła mi utrzymanie frontu, przeciwko któremu nieprzyjaciel zaczął wysyłać swych ludzi do krwawych ataków. Przez całe miesiące wciąż nowe, zaledwie wyszkolone masy, z głębi środkowej Azji lub z Kaukazu uderzały o nasze linje, które zwłaszcza porą nocną można było trzymać tylko systemem punktów oparcia. Przebywanie na odkrytem polu bez możliwości schronienia, przy mrozie, wynoszącym 30, 40 lub nawet więcej stopni, przekracza bowiem wytrzymałość ludzką. Jeżeli Rosjanom udawało się sporadycznie przenikać, lub przebijać się pomiędzy temi prawie nieufortyfikowanemi punktami, dzięki wciąż na nowo rzucanym do ataku falom ludzkim, to następowało to wśród ofiar wyrażających się w nieprzeliczonych setkach tysięcy ludzi.

Kiedy w roku 1812 armje napoleońskie wycofywały się z pod Moskwy i wkońcu popadły w całkowitą rozsypkę, najsilniejsze mrozy nie przekroczyły 20 stopni poniżej zera. **W tym roku jednak najniższa temperatura, jaką zanotowano na pewnem miejscu wschodniego frontu, wynosiła 52 stopnie.** Jeżeli, reasumując to wszystko, przystąpię do oceny wyczynów wojsk, to nie mogę powiedzieć nic innego, jak tylko stwierdzić, że

wszyscy wypełnili swój obowiązek z największem poświęceniem.

Niewątpliwie czołowe miejsce zajmuje znowu niemiecka piechota. Mając za sobą tysiące kilometrów marszu, stale w ataku, znalazła się ona nagle prawie w przeciągu jednej nocy w obliczu zimy, której w tej formie nie spodziewała się, nie mówiąc już o tem, że nigdy jej tak nie przeżyła. Mimo to, zdołaliśmy sprostać wszystkim trudnościom, co zawdzięczamy nieustraszonej odwadze i gotowości czynu niezliczonych bezimiennych bohaterów. Cnoty te będą żyły w historji naszego narodu jako nieprzemijające pomniki sławy.

Byłoby wielką niesprawiedliwością, gdybym w dniu dzisiejszym pominął tych, którzy dzielili z nami wspólną niedolę. Nie potrzebuję wogóle wspominać o naszych **fińskich towarzyszach broni.** Odznaczają się oni taką brawurą i takiem doświadczeniem w każdej okoliczności, że mogą nam być zawsze przykładem. Cechował ich przedewszystkiem kamienny spokój w obliczu wdzierających do pozycyj lub przenikających oddziałów rosyjskich.

Jeżeli jednak zacząłem od północy, to muszę na drugiem miejscu wymienić żołnierzy dywizyj z południa Europy, która nad jeziorem Ilmeń przeżyła wszystko to, czego wymagaliśmy od naszych własnych żołnierzy. Kiedy po zakończeniu tej wojny **dywizja hiszpańska** powróci do swej ojczyzny, nie będziemy mogli jej, oraz jej dzielnemu generałowi wystawić innego świadectwa, jak tylko pełne uznanie za dzielność i wierność aż do śmierci. Uznanie to należy się również wszystkim innym oddziałom, i to zarówno sprzymierzeńcom **węgierskim,** jak i **słowackim,** oraz **chorwackim.** Wypełnili oni swoje zadanie z najwyższą odwagą i wypróbowaną pewnością.

Trzy dywizje włoskie przez przeciąg całej zimy, pomimo szczególnie dla nich dotkliwych mrozów, wytrwały na swych pozycjach. Również na tym odcinku dzięki ich dzielności wszystkie próby wtargnięcia Rosjan zostały skazane na niepowodzenie. To samo odnosi się do dzielnych żołnierzy **sprzymierzonej z nami armji rumuńskiej** pod dowództwem marszałka Antonescu.

Wogóle

na całym froncie dało się zauważyć stopniowe stapianie się różnych narodów europejskich w obliczu wspólnego śmiertelnego wroga.

Słowa te odnoszą się także **do belgijskich i francuskich uczestników tej wspólnej wielkiej akcji.** Ale również **Litwini, Łotysze, Estończycy, Ukraińcy i Tatarzy** wzięli udział w walce przeciw bolszewickiemu wrogowi świata. Także lotnictwo naszych sprzymierzeńców, poczynając od Finów aż do myśliwców włoskich, zadało nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Opanowaliśmy ten sam los, który przed 130 laty złamał kogoś innego. Próba, przed jaką postawiła nas ta zima, powinna być dla nas wszystkich także nauką. Pod względem czysto organizacyjnym wydałem dyspozycje konieczne, aby zgóry zapobiec wszelkim ewentualnościom w związku z przedwczesną zimą.

W tej chwili oczekuję, że naród udzieli mi prawa natychmiastowej ingerencji i samodzielnej decyzji we wszystkich wypadkach, w jakich nie podporządkowuje się wyższym zadaniom, decydującym o bycie lub niebycie.

Myślą przewodnią bowiem wszyskich działań musi być wywalczenie zwycięstwa.

Wobec tego proszę Reichstag o wyraźne potwierdzenie tych pełnomocnictw.

Mamy poza sobą potężną bitwę zimową. Nadejdzie godzina, kiedy fronty ponownie ożyją, a wówczas niech rozstrzyga historja, kto zwyciężył w ciągu ubiegłej zimy: czy atakujący, który z idjotycznym uporem poświęcał masy swoich ludzi, czy też obrońca, który poprostu trzymał swoje pozycje.

W ostatnich tygodniach dowiaduję się nieustannie z prasy o imponujących groźnych zapowiedziach naszych przeciwników. Wiedzą oni, że zbyt poważnie traktuję moje święte obowiązki, abym miał kiedykolwiek postępować lekkomyślnie. **Zrobiłem wszystko, co leży w mocy ludzkiej, aby zapobiec niebezpieczeństwom i podobnie też będę postępował w przyszłości.** Przyszłość też pokaże, w jakim stopniu nasze przygotowania doprowadzone zostały do poziomu, gwarantującego sprostanie tym niebezpieczeństwom.

Wielcy wodzowie Anglji i Stanów Zjednoczonych nie przyprawiają mnie o strach, ani obawy. W moich oczach cecha tych generałów jak Mac Arthur, to bynajmniej nie — jak sądzi prasa brytyjska — porywanie swym bohaterstwem, lecz conajwyżej wyrywanie z niebezpiecznej placówki. Gdyby jednak w Anglji wzięła górę zasada kontynuowania przy pomocy nowych środków wojny powietrznej przeciwko ludności cywilnej, wówczas zmuszony jestem już teraz oświadczyć w obliczu całego świata co następuje:

Pan Churchill w maju 1940 r. zapoczątkował takie metody wojenne. Przez cztery miesiące ostrzegałem i czekałem. Nadszedł następnie czas, kiedy zostałem zmuszony do działania. Jedyny człowiek ponoszący odpowiedzialność za taką metodę walki począł wówczas skarżyć się żałośnie. Także teraz moja postawa wyczekująca nie jest oznaką słabości. Oby ten pan nie zaczął znowu skarżyć się i biadać, kiedy wkońcu będę musiał udzielić takiej odpowiedzi, która sprowadzi bardzo wiele cierpień na jego własny naród. Odtąd też na każdy cios odpowiem w odwecie takim samym ciosem.

Jeżeli spoglądam na świat, jaki my reprezentujemy i na tych wszystkich mężów, z którymi mam szczęście pozostawać w

stosunkach przyjaźni lub przymierza, jeżeli dalej patrzę na szeregi moich współpracowników politycznych i wojskowych, wówczas z największą ufnością patrzę w przyszłość. Walka na wschodzie będzie miała dalszy ciąg:

Kolosowi bolszewickiemu będziemy zadawali ciosy tak długo, aż zostanie zdruzgotany.

Co się tyczy Anglji, to coraz większego rozgłosu nabiera w walce z nią przedewszystkiem niemiecka broń podwodna. Churchill jeszcze w jesieni 1939 r. zapewniał naród angielski, że opanował niebezpieczeństwo łodzi podwodnych. **Dlatego dziś pragnę go zapewnić z tego miejsca, że nadejdzie czas, kiedy niebezpieczeństwo to jeszcze nim zawładnie.**

Powiedziałem przy innej okazji, że osłabienie akcji niemieckich łodzi podwodnych w ubiegłym roku należało przypisać wyłącznie dążeniu do uniknięcia wszelkich powodów konfliktu z Ameryką. Mimo to prezydent Unji amerykańskiej pod wpływem podszeptów swych żydowskich zleceniodawców czynił wciąż nowe starania w kierunku zacieśnienia niemieckich operacyj wojennych i uniemożliwienia zapomocą sprzecznych z międzynarodowem prawem deklaracyj, wojny podwodnej w ogólności.

Rozwiązaniem dla nas była decyzja dzielnego narodu japońskiego, który na bezwstydne prowokacje tego człowieka postanowił udzielić takiej odpowiedzi, za jaką wyłącznie odpowiada się przed własnym narodem i historją świata. Tem samem też nareszcie także przed niemiecką bronią otwarły się oceany w najszerszem tego słowa znaczeniu. Jak umieją działać nasze łodzie podwodne, okaże się we wzrastającym jeszcze stopniu z miesiąca na miesiąc.

Mogę obecnie zapewnić, że liczba ich wzrasta w ustalonym rytmie również z miesiąca na miesiąc.

Dzisiaj przewyższa już znacznie największą ilość łodzi podwodnych, posiadanych w okresie najwyższego ich rozwoju w czasie wojny światowej.

Jeżeli współpraca włosko-niemiecka na morzu Śródziemnem doprowadziła do coraz ściślejszego braterstwa broni i do coraz bardziej wzrastających sukcesów, to współpraca Niemiec z Włochami, Japonją i pozostałymi sprzymierzeńcami będzie obfitowała również w niemniej wielkie sukcesy na innych terenach bojowych. Bohaterska walka Japonji na przestrzeni kilku zaledwo miesięcy dowiodła już, że sprowokowanie jej do wojny należy zaliczyć do najbardziej obłędnych i głupich pociągnięć naszych przeciwników.

Nie wiem, czy dzisiaj jeszcze każdy Anglik jest tak święcie przekonany o słuszności metod politycznych Churchilla i Roosevelta, jak kiedyś i czy wierzy, że jego stawka w tej walce mogłaby dorównać możliwym korzyściom. **Anglja nie może w tej wojnie niczego zyskać. Anglja przegra. W ostatecznym rezultacie tej walki zwycięży prawda! Prawda ta jest jednak po naszej stronie!".**

*

W swem końcowem przemówieniu na szóstem posiedzeniu wojennem Reichstagu niemieckiego, jego przezydent marszałek Rzeszy Goering stwierdził, że posiedzenie to, oraz sprawozdanie kanclerza Hitlera o kampanji zimowej na Wschodzie były najważniejszemi ze wszystkich dotychczasowych. Jeżeli dzisiaj front na Wschodzie trwa nieugięcie, to przypisać to należy obok dzielności wojsk, jedynie i wyłącznie zasługom kanclerza Hitlera. Z tego też powodu — powiedział marszałek Rzeszy Goering — kanclerz Hitler winien otrzymać żądane przez siebie pełnomocnictwa.

Po słowach marszałka Rzeszy Goeringa Reichstag uchwalił jednomyślnie prawa, jakich zażądał dla siebie kanclerz Hitler w swej mowie.

Lekkie niemieckie samoloty bojowe zatopiły w dniu wczorajszym przed wyspą Wight 3 brytyjskie statki handlowe o łącznej pojemności 10.000 ton.

Bombowce brytyjskie, jakie w toku wczorajszego dnia nadleciały pod silną ochroną myśliwską nad wybrzeża obszarów okupowanych, zostały zatrzymane przez myśliwce niemieckie. W zaciętych walkach powietrznych i w ogniu obronnym artylerji przeciwlotniczej stracili Anglicy 19 samolotów.

Dla dalszego odwetu za brytyjskie ataki lotnicze na dzielnice mieszkalne miast niemieckich silne eskadry lotnictwa bojowego zaatakowały ubiegłej nocy z niszczącym skutkiem, częściowo z niedużej wysokości, południowo-angielskie miasto Bath. Dalszy atak nocny skierowany był przeciw wojskowym zakładom na wschodnich wybrzeżach Szkocji.

Bombowce brytyjskie zaatakowały w nocy na 26 kwietnia ponownie miasto Rostock. Zrzucone bomby padły prawie wyłącznie na dzielnicę mieszkaniową starego miasta. Ludność cywilna miała liczne straty. Zniszczono wartościowe zabytki kultury i zakłady dobroczynności publicznej. Naloty nękające samolotów brytyjskich skierowane były na Niemcy południowe i na Protektorat. Myśliwcy nocni zestrzelili 9 z atakujących bombowców.

Porucznik Geisshardt uzyskał wczoraj na froncie wschodnim swe 61 do 67 zwycięstwa lotnicze.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 25 kwietnia. **Włoski komunikat wojenny z soboty brzmi następująco:**

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Bez godnych wzmianki wydarzeń w **Cyrenajce,** gdzie warunki atmosferyczne pogorszyły się.

Silne formacje powietrzne ponowiły za dnia i w nocy potężne akcje ofensywne przeciwko objektom **Malty.** W urządzeniach portowych, lotniskach, składach i domach składowych, które zostały ciężko zbombardowane, wyrządzono znaczne szkody. Jeden nieprzyjacielski samolot został zestrzelony przez niemieckie myśliwce.

Angielskie samoloty podjęły próby ataku na nasze konwoje, płynące po **morzu Śródziemnem.** Okręty, dzięki zręcznemu manewrowaniu i skutecznej obrony okrętów konwojujących, nie poniosły żadnej szkody i dotarły w porządku do swych portów przeznaczenia.

Rzym, 27 kwietnia. **Włoski komunikat z niedzieli brzmi następująco:**

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Zbrojna akcja wywiadowcza, dokonana na froncie **Cyrenajki** przez włoskie siły zbrojne, zmusiły oddziały alianckie do wycofania się. Jeden samolot Hurricane w czasie usiłowanego zaatakowania w locie zniżonym kilka włoskich wysuniętych pozycji, został strącony przez ziemną obronę przeciwlotniczą, przyczem spadł płonąc na ziemię. Drugi samolot został również zestrzelony przez ziemną obronę przeciwlotniczą w Bengasi w czasie bezskutecznego ataku nocnego. Eskadry samolotów niemieckich i włoskich bombardowały skutecznie port w Tobruku oraz inne pozafrontowe stanowiska aliantów. Wzniecono pożary wśród licznych samolotów ustawionych na polach startowych, a w walce powietrznej zestrzelono jeden „Bristol-Blenheim".

Gwałtowne ataki na bazy powietrzne na **Malcie** kontynuowano w dalszym ciągu. Szereg ważnych objektów otrzymało celne trafienia. Nad wyspą myśliwce niemieckie zestrzeliły dwie maszyny „Spitfire".

Nowa Zelandja pod komendą Stanów Zjednoczonych.

Genewa, 27 kwietnia. **Nowa Zelandja i przylegające do niej wyspy, wśród nich także wyspy Fidżi, zostały podporządkowane rozkazom dowództwu floty amerykańskiej.**

Fakt ten zasługuje na szczególną uwagę, a to z tego powodu, ponieważ — jak wiadomo — Nowa Zelandja życzyła sobie traktowania jej łącznie z Australją, jako specjalnej jednostki terytorjalnej. Pomimo przedstawień premjera Frazera, przeważyły jednak względy strategiczne Waszyngtonu, przyczem ponownie okazało się, że życzenia Nowej Zelandji stoją zawsze na drugiem miejscu wobec żądań Australji.

W Berlinie to wydarzenie uważa się za dalszy dowód, stwierdzający, iż rząd londyński niema ani ochoty, ani możności skutecznego poparcia życzeń swoich dominiów w Waszyngtonie.

Przedstawicielstwo krajowe w Międzynarodowej Izbie Prawnej w Berlinie.

Berlin, 27 kwietnia. **W Berlinie dokonano ongdaj otwarcia krajowego przedstawicielstwa Niemiec w Międzynarowej Izbie Prawnej. Aktu otwarcia dokonał Generalny Gubernator Frank w swoim charakterze przewodniczącego tej najwyższej międzypaństwowej korporacji prawnej.**

Do Międzynarodowej Izby Prawnej należy obecnie 12 narodów europejskich, oraz cesarstwo Japonji. Na czele nowego krajowego przedstawicielstwa Niemiec w Międzynarodowej Izbie Prawnej stoi Generalny Gubernator dr Frank jako honorowy prezydent. W ramach uroczystego aktu berlińskiego Generalny Gubernator dr Frank wygłosił zasadnicze przemówienie na temat prawa, jako podstawy każdego należycie uporzadkownego organizmu państwowego.

Flota aliancka straciła dalszych 48.000 ton

Zwycięskie działania bojowe armji niemieckiej na froncie wschod.

Z głównej kwatery Wodza, 24 kwietnia. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

W południowej części frontu wschodniego własne akcje ofensywne i wypadowe w Zagłębiu Donieckiem były zwycięskie. Na obszarze morskim pod Noworosyjskiem uszkodzony został sowiecki okręt-cysterna oraz dwa okręty handlowe przez trafienia bombami.

Na północnym odcinku frontu zniszczoną została odcięta grupa sił nieprzyjaciela na froncie Wołchowa po kilkudniowych walkach. Samoloty bojowe zaatakowały urządzenia portowe Murmańska i uszkodziły jeden okręt handlowy przez trafienie bombą. Podczas oczyszczania obszaru na zapleczu formacje węgierskie zniszczyły silnie uzbrojona bandę bolszewicką.

W Laplandji niemieccy strzelcy górscy odparli kilka nieprzyjacielskich ataków i zadali nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Na morzu Śródziemnem niemieckie łodzie podwodne zatopiły z brytyjskiego ruchu posiłków dwa transportowce, pojemności 13 tys. ton i trzy żaglowce przybrzeżne.

Wojskowe objekty w La Valetta i lotniska wyspy Malty ucierpiały przez falowe ataki powietrzne ponownie ciężkie uszkodzenia.

U amerykańskiego wybrzeża wschodniego i na morzu Karaibskiem niemieckie łodzie podwodne zatopiły sześć nieprzyjacielskich okrętów handlowych, łącznej pojemności 35.000 ton. Bezpośrednio przed pewnym północno-amerykańskim portem jedną z łodzi podwodnych zaatakowała holownik z trzema lichtugami i zatopiła ogniem artylerji cały transport holowniczy.

Samoloty bojowe bombardowały ostatniej nocy z dobrym skutkiem burzącym i podpalającym urządzenia portowe na angielskiem wybrzeżu południowem.

Brytyjskie samoloty zaatakowały w nocy na 24 kwietnia dzielnice mieszkaniowe rozmaitych miejscowości w północno-niemieckim obszarze nadbrzeżnym. Ludność cywilna poniosła kilka strat, cztery z atakujących bombowców zostało zestrzelonych.

W okresie od 11 do 20 kwietnia brytyjskie lotnictwo straciło 161 samolotów, z czego 46 nad morzem Śródziemnem i w Afryce północnej. W tym samym okresie czasu w walce przeciwko Wielkiej Brytanji straconych zostało 25 własnych samolotów.

Porucznik Osterman odniósł wczorajszego dnia swoje 83 do 85 zwycięstwo powietrzne.

Wielkie straty aliantów w samolotach na wszystkich frontach.

Z głównej kwatery Wodza, 25 kwietnia. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na froncie wschodnim odparte zostały lokalne natarcia nieprzyjaciela. Własne akcje oddziałów wypadowych były zwycięskie. Lotnictwo bombardowało z dobrym skutkiem urządzenia portowe na wybrzeżu Kaukazu i nad Morzem Azowskiem, jak również połączenia Sowietów z zapleczem.

Podczas podanych już do wiadomości ataków niemieckich samolotów bojowych na Murmańsk, towarzyszące myśliwce zestrzeliły w potężnych walkach powietrznych 18 nieprzyjacielskich samolotów, w tem 17 typu „Hurricane".

Włoskie samoloty zaatakowały w dniu 23 kwietnia niespodziewanie pewne lotnisko sowieckie i zniszczyły dziewięć samolotów nieprzyjacielskich na ziemi.

W Afryce północnej, skutkiem złej pogody, tylko nieznaczna działalność wywiadowcza.

Ataki powietrzne na wojskowe urządzenia i lotniska wyspy Malty były kontynuowane za dnia i w nocy. Liczne trafienia bombami ciężkiego kalibru spowodowały nowe rozprzestrzenione zniszczenia.

Na Kanale lekkie zabezpieczające siły zbrojne marynarki wojennej natarły w nocy na 24 kwietnia na nieprzyjacielskie kontrtorpedowce i ścigacze. Jeden brytyjski kontrtorpedowiec został uszkodzony z niewielkiej odległości przez ogień artylerji. Nieprzyjaciel przerwał następnie potyczkę. Wczorajszego dnia niemieckie myśliwce zestrzeliły nad wybrzeżem Kanału w walkach powietrznych z silnemi brytyjskiemi formacjami myśliwskiemi osiem nieprzyjacielskich samolotów.

Lekkie niemieckie samoloty bojowe zaatakowały za dnia urządzenia fabryczne i zaopatrzeniowe w Anglji południowej bombami i bronią pokładową. Jako odwet za kilkakrotne ataki powietrzne na miasta niemieckie, zbombardowane zostało z ciężkim skutkiem miasto Exeter na angielskiem wybrzeżu południowem.

Brytyjskie bombowce zaatakowały w nocy na 25 kwietnia dzielnice mieszkaniowe w Rostocku. Ludność cywilna poniosła straty w zabitych i rannych. Pewna ilość domów mieszkalnych, budowli kulturalnych i urządzeń opieki społecznej została zniszczona lub uszkodzona. Dwa z atakujących bombowców zostały zestrzelone.

Podoficer Rudolf Mueller odniósł w walkach powietrznych pod Murmańskiem w jednym dniu pięć zwycięstw powietrznych.

Nalot odwetowy na angielskie miasto Bath.

Pomyślne lokalne ataki na froncie wschodnim.

Z głównej kwatery Wodza: 27 kwietnia. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 26 kwietnia br.:**

Na froncie wschodnim przeprowadzono z sukcesem niemieckie lokalne ataki i akcje oddziałów wypadowych. Pojedyncze ataki bolszewickie uległy rozbiciu. Samoloty bojowe bombardowały w ciągu całego dnia ważne wojenne zakłady w Leningradzie i Noworosyjsku oraz na wybrzeżach kaukazkich.

W Laponii oddziały niemieckie i fińskie odparły silniejsze ataki sowieckie wśród wysokich strat dla bolszewików.

W czasie od 11 do 25 kwietnia bolszewicy stracili 312 samolotów z czego 214 zestrzelono w walkach powietrznych, a 35 artylerją przeciwlotniczą, resztę niszcząc na ziemi. W tym samym czasie na froncie wschodnim zaginęło 36 samolotów własnych.

W Afryce północnej oddziały niemiecko-włoskie odrzuciły brytyjskie grupy wywiadowcze. Bombardowano z dobrym skutkiem urządzenia portowe w Tobruku. Konwojujący myśliwcy niemieccy zestrzelili 8 samolotów brytyjskich.

Niemieckie samoloty bojowe atakowały ubiegłej nocy lotnisko brytyjskie nad Kanałem Suezkim.

W ciągu całego dnia przeprowadzano z poważnym skutkiem jeden po drugim ataki lotnicze na koszary i magazyny barakowe wyspy Malty.

Przybycie posła Japonji do stolicy Apostolskiej.

Rzym, 27 kwietnia. **Poseł Japonji przy Stolicy Apostolskiej Harada-Ken — jak wiadomo — Japonja i Stolica Apostolska nawiązały wzajemne stosunki dyplomatyczne — przybył ze swą małżonką do Rzymu 25 kwietnia o godz. 19,25 z Vichy.**

Na dworcu powitali go przedstawiciele Watykanu, oraz poselstwa japońskiego przy Kwirynale. W szczególności posła japońskiego witali: monsignore Grano z sekretarjatu stanu Watykanu, oraz komandor Bellardo, jako reprezentant władz watykańskich. Z ramienia ambasady japońskiej witali posła pierwszy sekretarz ambasady oraz attache marynarki i wojskowy. Na dworcu znaleźli się również rektor kollegium Propagandy Wiary wraz z dwoma japońskimi seminarzystami, oraz prof. Rivetta jako przedstawiciel Towarzystwa Przyjaciół Japonji.

Poseł japoński złożył w sobotę swą pierwszą wizytę sekretarzowi Stanu Maglione i przy tej sposobności prawdopodobnie ustalono również datę wręczenia papieżowi listów uwierzytelniających.

Hiszpański attache wojsk. ofiarą wypadku podczas manewrów brytyjskich.

Madryt, 25 kwietnia **Z Londynu donoszą, że tamtejszy hiszpański attache wojskowy uległ śmiertelnym poranieniom, które wyrządziły mu podczas manewrów bombowce brytyjskie.**

W manewrach tych — jak już doniesiono — ponieśli również śmierć oficerowie i żołnierze brytyjscy. W manewrach użyto wszystkich normalnych środków, stosowanych przy prowadzeniu wojny, a również ostrej amunicji i bomb.

Jak podano dalej do wiadomości w Madrycie, lotnictwo brytyjskie podczas tych manewrów obrzuciło również bombami grupę zagranicznych attaches wojskowych.

Wiadomość o śmierci oficera hiszpańskiego wywołała oczywiście w Madrycie wielkie wrażenie.

Wszystkiego 8 minut znajdowali się Anglicy na wybrzeżu Boulogne

Berlin, 25 kwietnia. **Bezskuteczna próba wysadzenia wojsk brytyjskich na francuskiem wybrzeżu Kanału la Manche na południe od Boulogne została dzięki czujności żołnierzy niemieckich w zarodku zlikwidowana.**

Zaledwie przez 8 minut znajdowali się Anglicy na wybrzeżu Boulogne. Następnie cofnęli się z największym pośpiechem na swoje statki.

W związku z tem Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z miarodajnej strony wojskowej następujące uzupełniające szczegóły:

Żołnierze brytyjscy zostali zauważeni w czasie próby przecięcia zasieków kolczastych na wybrzeżu. Około 50 Anglików znajdujących się na brzegu, otwarło następnie chaotyczny ogień karabinowy. W chwilę później żołnierze brytyjscy znaleźli się już w blasku reflektorów, skierowanych na nich z niemieckich ziemianek i bunkrów. Ogień karabinów maszynowych zgotował krwawe przyjęcie dla żołnierzy angielskich. Rzucili się oni niezwłocznie do ucieczki, chroniąc się na dwa ścigacze, stojące w odległości około 100 m. od brzegu. Wznosząca się chmura sztucznej mgły znaczyła drogę ich ucieczki. Wkrótce potem ścigacze niemieckie dopadły jednostki angielskie, które cofnęły się w stronę morza. O brzasku dnia przed zasiekami kolczastemi znaleziono broń i sprzęt wojenny, porzucony przez Anglików w czasie ich pospiesznej ucieczki. Wśród żołnierzy angielskich byli najwidoczniej ranni, jak o tem świadczą ślady krwi, prowadzące ku brzegowi morza.

Wiadomości lokalne.

KWIECIEŃ 28 Wtorek

Dziś: Pawła od Krzyża
Jutro: Piotra z Wer.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 21.00 do 4.25

Praca Państw. Techn. Szkoły zawodowej.

Lwów, 27 kwietnia.. **W celu przysporzenia fachowego narybku, uruchomiona została we Lwowie Państwowa Techniczna Szkoła Zawodowa.**

Nauka w tej nowej placówce wiedzy fachowej trwa dwa lata, a zakres nauczania jest ten sam, co w szkołach tego samego typu, utworzonych już dawniej w Krakowie i Warszawie. Do szkoły przyjmuje się młodzież zasadniczo po roku odpowiedniej fachowej praktyki. W bieżącym roku nie przestrzegano tego zbyt ściśle, a to celem umożliwienia młodzieży, która ucierpiała ze strony bolszewickiego systemu szkolnego rychłego powrotu na drogę normalnej pracy, przy pomocy dobrze zorganizowanego szkolnictwa.

Państwowa Techniczna Szkoła Zawodowa składa się z 4-ch wydziałów: budowy maszyn, elektrotechnicznego, budowy dróg i mostów, oraz budownictwa nadziemnego.

Uruchomienie Państwowej Technicznej Szkoły Zawodowej ma doniosłe znaczenie zarówno dla mas kształcącej się młodzieży, jak i dla sprawy rozbudowy różnych dziedzin gospodarczych w okręgu Galicja. Ta okoliczność, iż jako wykładowcy pracują tam profesorowie byłej polskiej politechniki, wpłynie wybitnie pod względem naukowym i daje rękojmię, że praca tej szkoły będzie bardzo owocna.

(Zet) **PODMYTE MURY PRZYWALIŁY GOSPODARZA.** Wskutek podmycia wodą murów chlewa, połączonych z domem mieszkalnym Antoniego Kota w Dziaduszycach, gminy Nieszków (powiat Miechów), gruzy walących się murów przysypały gospodarza. Kot doznał dość poważnych ogólnych obrażeń ciała, lecz życiu jego niebezpieczeństwo nie grozi.

Kącik filatelistyczny.

Serja urodzinowych znaczków.

Kraków, 25 kwietnia. **W dniu urodzin Adolfa Hitlera pojawiły się równocześnie w Rzeszy, Protektoracie Czech i Moraw oraz Generalnem Gubernatorstwie znaczki, które zaliczymy do kategorji okolicznościowych, na cele dobroczynne przeznaczonych emisji. Reprodukcja, zamieszczona w dzisiejszym numerze, przedstawia nam opisane już kilka dni temu egzemplarze, przyczem można odrazu zauważyć, że ząbkowanie serji „urodzinowej" Generalnego Gubernatorstwa różni się całkiem wyraźnie od zwykłych znaczków obiegowych.**



Ze względu na gruby, kartonowy papier rozłączanie poszczególnych sztuk z arkusza sprawia pewne trudności. Chcąc uniknąć najmniejszego uszkodzenia ząbków należy złamać arkusz wzdłuż linji ząbków najpierw w jedną, potem zaś w drugą stronę, tak, że w ten sposób dopiero osłabia się połączenie jednego egzemplarza z drugim.

Nakład serji „G. G." już ze względu na wysoką wartość nominalną pięciu złotych nie mógł być zbyt wysoki, tak, że **począwszy od drugiego dnia po wydaniu znaczków „okienko filatelistyczne" w Krakowie sprzedawało amatorom tylko po 2 serje.** Ci zbieracze i kupcy, którzy zamówili sobie zawczasu odpowiedni zapas, mogą już dzisiaj cieszyć się ze swej przezorności. Trudno przewidzieć, czy dalsze zamówienia listowne poczta załatwi po myśli nabywców. W każdym jednak razie ze względu na to, że „Sammlerstelle" wysyła wszystkie znaczki za pobraniem i nie trzeba zgóry przekazywać pieniędzy, nikt nie „uwięzi" niepotrzebnie kapitału choćby na krótki okres czasu.

Dla zbieraczy, którzy samodzielnie układają sobie znaczki w albumie, podajemy format niemieckiego znaczka urodzinowego: 30×40 mm.

Serja urodzinowych znaczków Protektoratu Czech i Moraw obejmuje 4 egzemplarze o wartościach 30 plus 20 halerzy brunatny, 60 plus 40 hal. zielony, 1.20 kor. plus 80 hal. brązowo-karminowy oraz 2,5 kor. plus 1,5 kor. niebieski. Razem więc serja kosztuje nominalnie 7,5 korony czeskiej, czyli 1,5 złotego. Skoro w jednej firmie krakowskiej sprzedawano tę serję po rzetelnej cenie 2,70 zł., to inne przedsiębiorstwa powinny postarać się o równie solidnych dostawców, by uczynić zadość życzeniom własnych klientów. Serja znaczków Protektoratu jest o tyle oryginalna, że **nosi po raz pierwszy z pośród tylu wydanych już w Pradze znaczków napis: „Deutsches Reich".** Format wszystkich egzemplarzy wynosi 27×35 mm.

Jak należy ułożyć sobie album znaczków Generalnego Gubernatorstwa to pytanie, które „dręczy" zapewne wielu prowincjonalnych filatelistów. Trzeba też zgóry zaznaczyć, że **każdy kraj ma odmienny sposób wydawania znaczków,** dlatego też trzymanie się jednego szablonu, a więc systemu Schwanenberga czy Schaubecka, wzgl. up. Borka, stosującego ślepo numerację katalogu Michla, jest zupełnie niestosowne dla układu serji wielu państw.

Natłoczenie całego mnóstwa egzemplarzy na jednej stronie należy uważać za nieestetyczne, ale też poświęcanie każdej kartki tylko na jedną serję wydaje się aż nazbyt wielkim zbytkiem. Dlatego też **należy zgrupować w kolejności chronologicznej serje „Post Osten",** przedrukową, wyodrębniając z niej przedruki na „Pomocy Zimowej" i na 5 sztukach dopłatnych. Wszystkie bez wyjątku wartości serji budowlanej wraz z odmianami kolorów można ułożyć bardzo efektownie na jednej karcie, a także nie trzeba zapominać, że egzemplarze regularne z portretem Adolfa Hitlera począwszy od 2-groszówki do 1,60 zł. tworzą jedną całość.

Druga grupa znaczków to serje na cele dobroczynne, a więc na „Czerwony Krzyż", Rocznica G. G., Pomoc Zimowa i ostatnia serja „urodzinowa". Jeśli posiadamy te serje bez narożników lub brzeżników, mogą się one wszystkie zmieścić wygodnie na jednej karcie.

Reprodukowana **nowość Serbji,** różni się od znanej już Czytelnikom brakiem „poddruku" i zalicza się do **serji złożonej z 4 sztuk.** — ja —

Wdowy po żołnierzach mogą starać się o rentę.

(Zet) **Kielce,** 27 kwietnia. **Wdowy po żołnierzach polskich poległych w wojnie w roku 1939 mogą starać się o przyznanie zapomogi rentowej w Polskim Komitecie Opiekuńczym na Kielce-Miasto, przedstawiając odpowiednie dokumenty, mianowicie listy od poległego męża, zawiadomienia formacji wojskowych, P. C. K., szpitala, względnie Obozu dla jeńców itd.**

O przyznanie zapomogi rentowej należy złożyć wniosek na specjalnym formularzu, który można otrzymać w Polskim Komitecie Opiekuńczym na Kielce-Miasto przy ulicy Kolejowej 15. Do wniosków należy dołączyć metrykę ślubu, metrykę urodzonych dzieci do lat 14-tu obecnie żyjących, oraz metrykę śmierci męża w oryginałach bądź uwierzytelniających odpisach. O zapomogę rentową ubiegać się mogą wdowy tylko w tym wypadku, jeśli są bez pracy, znajdują się w ciężkich warunkach materjalnych, oraz jeśli śmierć męża nastąpiła w związku z odbywającą służbą wojskową.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie w godzinach przedpołudniowych sekretarjat P. K. O. przy ulicy Kolejowej 15, I. piętro.

Motopompy dla straży.

(Zet) **Kielce,** 27 kwietnia. Jak się dowiadnjemy, Związki Gmin w Kielcach i Jędrzejowie zakupiły w tych dniach za pośrednictwem Kierownika Technicznego Pożarnictwa w Krakowie motopompy drugiej wielkości marki „Magirus-Metz" wraz z przyczepkami krytemi i kompletnem wyposażeniem. Odnośni instruktorzy powiatowi przeznaczyli motopompy: z powiatu kieleckiego — dla straży ochotniczej w Skarżysku-Kamiennej, zaś z powiatu jędrzejowskiego — dla straży w Włoszczowie. Motopompy te o dużej wydajności i wykonane według ostatnich wymogów techniki bezpieczeństwa przeciwpożarowego — to gwarancja zmniejszenia klęsk pożarowych w zasięgu pracy motopomp.

(Zet) **GDY KOBIETA PRAGNIE ZEMSTY....** Skarga prywatna Marji Makulskiej z Cierna-Kamiennej, gminy Prząsław (powiat Jędrzejów), wniesiona do sądu grodzkiego w Jędrzejowie przeciwko Piotrowi Szarkowi, zawierała prośbę o surowe ukaranie tego ostatniego za niebezpieczne skaleczenia czoła ostrzem kosy z góry. Na przewodzie sądowym wiele okoliczności łagodzących przemawiało za oskarżonym, a w ujemnem świetle przedstawiło zachowanie się p. Makulskiej w czasie zajścia. Było to na polu podczas zeszłorocznych żniw. Szarek, uzbrojony w kosę, przystąpił do zżęcia żyta, a Makulska mu nie pozwoliła, łamiąc wśród wymyślań dwukrotnie obłąk od jego kosy. W czasie tej szarpaniny ostrze kosy trafiło w czoło Makulską i stąd powstało skaleczenie. Makulska twierdziła, że Szarek uderzył ją z góry ostrzem kosy, lecz sąd zdania tego nie podzielił, gdyż inaczej zabiłby ją na miejscu. Stąd wyrok uniewinniający. Upartą Makulską wyrok sędziego grodzkiego w Jędrzejowie nie zadowolił i zaapelowała do Kielc. Wydział odwoławczy sądu okręgowego w Kielcach był jednak tego samego zdania, co sąd grodzki w Jędrzejowie i wyrok pierwszej instancji zatwierdził, nakładając na Makulską 10 zł. opłaty sądowej za II instancję.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Obwieszczenie

o nowem uregulowaniu przy podatku od wynagrodzeń od 1. maja 1942 r.

1. Regulowanie dla pracowników niemieckich.

(1) Z ważnością od dnia 1. maja 1942 r. należy dokonać potrącenia podatku z wynagrodzenia za pracę według przepisów rozporządzenia o podatku od wynagrodzeń z dnia 16. kwietnia 1942 r. (Dz. Rozp. GG. str. 189). Rozporządzenie, o którem mowa, reguluje w rozdziale I potrącenie podatku u pracowników niemieckich i w rozdziale II potrącenie podatku u osób nie będących Niemcami. Oznacza to u pracowników niemieckich **zasadniczą zmianę** wobec stanu dotychczasowego. Przepisów Rzeszy o podatku wynagrodzeń nie należy już począwszy od dnia 1. maja 1942 r. w żadnym wypadku stosować do pracowników niemieckich podlegających opodatkowaniu w Generalnem Gubernatorstwie. W myśl umów z Rzeszą opodatkowaniu w Generalnem Gubernatorstwie podlegają wszyscy pracownicy prywatni zatrudnieni w Generalnem Gubernatorstwie oraz ci pracownicy w służbie publicznej, którzy otrzymują swoje pobory z Kasy publicznej Generalnego Gubernatorstwa. Obliczenia podatku od wynagrodzeń u tych pracowników należy od wymienionego terminu **bez wyjątku** dokonywać według przepisów rozporządzenia z dnia 16. kwietnia 1942 r. Wszystkie przepisy dotychczasowe, które nie są zgodne z nowem regulowaniem, stały się nieaktualne.

(2) Podatek od wynagrodzeń pracowników **niemieckich,** do których w myśl § 7 rozporządzenia należą obywatele niemieccy, osoby narodowości niemieckiej i wszystkie osoby, posiadające legitymację pochodzenia niemieckiego stosownie do rozporządzenia o wprowadzeniu legitymacji dla osób pochodzenia niemieckiego w Generalnem Gubernatorstwie z dnia 29. październka 1941 r. (Dz. Rozp. GG str. 622), normuje się według wysokości wynagrodzenia za pracę w **czasokresie wypłaty wynagrodzenia.** Czasokresem wypłaty wynagrodzenia jest czasokres, za który wypłaca się wynagrodzenie za pracę. Przy wypłacie wynagrodzenia za jeden dzień pracy (ponad cztery godziny w jednym dniu), należy podatek od wynagrodzeń wymierzać według tabeli podatku od wynagrodzeń załączonej do rozporządzenia z dnia 16. kwietnia 1942 r., jako załącznik I. Główny Wydział Finasów w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa, wydał dla pozostałych 6 czasokresów wypłaty wynagrodzenia, wymienionych w rozporządzeniu z dnia 16. kwietnia 1942 r. (nie więcej niż cztery godziny pracy w jednym dniu, tydzień, dwa tygodnie, cztery tygodnie, pięć tygodni i miesiąc) **urzędowe tabele podatku od wynagrodzeń.** Te tabele podatku od wynagrodzeń można nabyć w miejscach sprzedaży Sp. A. Ruch, albo bezpośrednio z Drukarni Państwowej w Warszawie po cenie 0.40 zł. (0.20 RM.) za sztukę. Tabele podatku od wynagrodzeń zawierają wyciąg z rozporządzenia o podatku od wynagrodzeń tak, że nabywca tabel bez wszystkiego może się zapoznać z najważniejszymi przepisami wymienionego rozporządzenia.

(3) Pracownicy niemieccy w Generalnem Gubernatorstwie, u których kwotę potrącenia podatku z wynagrodzenia za pracę należy obliczać według postanowień rozporządzenia o podatku od wynagrodzeń, winni **bezzwłocznie** u Inspektora Skarbowego miejscowo dla nich właściwego wnieść o wystawienie **zaświadczenia** dla obliczenia ich podatku od wynagrodzeń. To zaświadczenie ma w Generalnem Gubernatorstwie to samo znaczenie co karta podatku od wynagrodzeń w Rzeszy. Inspektor Skarbowy wpisuje na zaświadczeniu, ile członków rodziny należy uwzględnić przy stosowaniu tabeli podatku od wynagrodzeń. Członkami rodziny są: a) małżonek i jego małżonka, nie żyjący w trwałej separacji, b) potomkowie pracownika, pasierby wzgl. pasierbice, dzieci przysposobione, dzieci przyjęte na wychowanie i potomkowie tych osób, c) rodzeństwo pracownika i jego małżonka i potomkowie tegoż rodzeństwa. Członków rodziny wymienionych pod literami b) i c) uwzględnia się przy wystawieniu zaświadczenia tylko wówczas, jeżeli nie ukończyli jeszcze 25. roku życia i jeżeli są w przeważającej części utrzymywani przez pracownika. Dla udzielenia przeważającego utrzymania musi zachodzić gospodarcza potrzeba. U małoletnich członków rodziny, w rozumieniu litery b) i c), należących do gospodarstwa domowego, warunek ten uważa się zawsze za dopełniony. Miarodajne są stosunki w dniu 1. grudnia ubiegłego roku kalendarzowego, po raz pierwszy więc stosunki w dniu 1. grudnia 1941 r. Podwyższenie liczby członków rodziny mających się uwzględnić po tym dniu miarodajnym aż do dnia wystawienia zaświadczenia uwzględnia się jeszcze przy jego wystawieniu. Zmniejszenia liczby członków rodziny mających się uwzględnić, które nastąpiło po dniu 1. grudnia 1941 r., nie uwzględnia się. Inspektor Skarbowy zaznacza równocześnie, czy i jakie kwoty wolne od podatku należy uwzględnić z powodu zwiększonych kosztów uzyskania (Werbungskosten) i wydatków szczególnych, ciężarów nadzwyczajnych lub z powodu małoletnich dzieci należących do gospodarstwa domowego. Przyznanie kwoty wolnej od podatku z powodu zwiększonych kosztów uzyskania (Werbungskosten) i wydatków szczególnych lub z powodu ciężarów nadzwyczajnych wchodzi w rachubę **tylko** w wypadkach, w których koszty uzyskania (Werbungskosten), wydatki szczególne i ciężary nadzwyczajne razem przekraczają kwotę 100 złotych miesięcznie, a z powodu ciężarów nadzwyczajnych tylko o tyle, o ile one istotnie ograniczają podatkową zdolność świadczeń pracownika niemieckiego. Jeżeli pracownik nie przedłoży pracodawcy zaświadczenia dla obliczenia jego podatku od wynagrodzeń, to przy stosowaniu tabeli podatku od wynagrodzeń nie należy uwzględniać członków rodziny. W tych wypadkach pracodawca nie może uwzględniać kwot wynagrodzenia wolnych od podatku przed dokonaniem potrącenia podatku z wynagrodzenia za pracę. Jest więc zbytecznem stawianie wniosku o wystawienie zaświadczenia dla obliczenia podatku od wynagrodzeń przez pracowników, u których nie należy uwzględniać żadnego członka rodziny i u których też nie zachodzą warunki dla przyznania kwoty wolnej od podatku z powodu zwiększonych kosztów uzyskania (Werbungskosten) i wydatków szczególnych lub ciężarów nadzwyczajnych. To samo odnosi się do pracowników, których wynagrodzenie za pracę jest według tabel wolnem od podatku. Jeżeli przedłożenie zaświadczenia dla obliczenia podatku od wynagrodzeń jest potrzebne, to **wystawienie jego przyśpiesza się,** o ile pracownik **odrazu** dołącza do swego wniosku dowody potrzebne do uwiarygodnienia swoich zapodań (np. dowody na liczbę członków rodziny mających się uwzględnić).

(4) Przepisy rozdziału I. rozporządzenia o podatku od wynagrodzeń obowiązują przy bieżącem wynagrodzeniu za pracę po raz pierwszy dla podatku od wynagrodzeń od wynagrodzenia za pracę, które płaci się za czasokres wypłaty wynagrodzenia kończący się po dniu 30 kwietnia 1942 r. Zaświadczenie Inspektora Skarbowego potrzebne dla obliczenia podatku od wynagrodzeń (patrz ust. 3) winien więc pracownik wręczyć pracodawcy o ile możności jeszcze przed wypłatą pensji za miesiąc maj lub wynagrodzenia za pierwszy kończący się w miesiącu maju tydzień pracy. Co do ewentualnie potrzebnego wyrównania porównaj ustęp 3. Przy **innych płacach** w szczególności **jednorazowych**, które w myśl § 2, ust. 3 wymienionego rozporządzenia należy zawsze doliczać do bieżącego wynagrodzenia za pracę ostatniego czasokresu wypłaty wynagrodzenia, przepisy obowiązują po raz pierwszy dla płac, otrzymanych przez pracownika po dniu 30. kwietnia 1942 r.

2. Regulowanie dla osób nie będących Niemcami.

Podatek od wynagrodzeń wypłaconych pracownikom **nie będących Niemcami** po dniu 30. kwietnia 1942 r. należy obliczać według nowej taryfy, załączonej do § 8 rozporządzenia o podatku od wynagrodzeń z dnia 16. kwietnia 1942 r. jako załącznik 2. Główny Wydział Finansów w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa wydał dla uproszczenia obliczenia podatku od wynagrodzeń u osób nie będących Niemcami tabelę, z której można bez wszystkiego odczytać podatek od wynagrodzeń aż do wynagrodzenia miesięcznego 575 złotych (wynagrodzenia tygodniowego 132,69 złotych, wynagrodzenia dziennego 22,11 złotych). Tabelę podatku od wynagrodzeń dla osób nie będących Niemcami również można nabyć w miejscach sprzedaży Sp. A. Ruch lub bezpośrednio z Drukarni Państwowej w Warszawie.

3. Wyrównanie w obliczeniu podatku od wynagrodzeń.

Pracodawca winien przy wypłacie wynagrodzenia za miesiąc czerwiec 1942 r. dokonać wyrównania w obliczeniu podatku od wynagrodzeń za miesiąc maj 1942 r., jeżeli przy obliczeniu podatku od wynagrodzeń za miesiąc maj 1942 r. nie uwzględniono jeszcze nowych przepisów.

Krakau, dnia 24. kwietnia 1942 r.

**Prezydent
Głównego Wydziału Finansów
w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa
Dr. Senkowsky.**

Zarządzenie.

Dotyczy: obowiązku zgłoszenia wszystkich zakładów rzemiosła metalowego w G. G.

Na podstawie rozporządzenia z dnia 22. XII. 41 — Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa Nr. 122/41 z dnia 31. XII. 41 — wzywa się niniejszym wszystkie zakłady rzemiosła metalowego, a w szczególności:
ślusarzy, ślusarzy samochodowych i wulkanizatorów, blacharzy, kowali, warsztaty naprawy maszyn rolniczych, instalatorów gazowych i wodociągowych, mechaników, elektromechaników i elektroinstalatorów, zegarmistrzów, złotników, grawerów i rytowników, miedziorytników, oraz wszelkie związane z powyższemi gałęzie rzemiosła metalowego,

aby dokonały niezwłocznie zgłoszenia na piśmie swych pracowni.

Zgłoszenie to powinno zawierać następujące dokładne dane: wykonywane rzemiosło, ilość zatrudnianych pracowników (wyszczególnić ilość majstrów, czeladników, uczniów i innych pomocniczych pracowników w rzemiośle); dokładne dane co do rozmiarów pracowni w metrach kwadr. oraz co do rodzaju znajdujących się w niej maszyn (nie wyłączając aparatów do szwajsowania itp.); wreszcie dokładne podanie obrotu za rok 1941 w złotych.

Wszystkie zakłady rzemiosła metalowego są na podstawie wspomnianego wyżej rozporządzenia obowiązane do udzielenia dokładnej odpowiedzi na powyższe pytania. Osoby i właściciele zakładów, których niniejsze zarządzenie o obowiązku dokonania zgłoszenia dotyczy, a które odmówią zgłoszenia, podlegają karze w myśl § 17 ust. 1 wyżej wspomnianego rozporządzenia. Zgłoszenia kierować należy do **Związku Cechów Rzemiosła Metalowego, Grupa Rzemiosła, Kraków, Reichsstrasse 61.**

W zgłoszeniu podać również należy ewent. **brakujące narzędzia i maszyny,** potrzebne dla wzmożenia sprawności wytwórczej zakładu.

Zgłoszenia uskutecznić należy najpóźniej do dnia 12 maja 1942 r. pod niżej podanym adresem:

Grupa Główna Gospodarki Przemysłowej i Ruchu
Grupa Rzemiosła
Związek Cechów Rzemiosła Metalowego
Podp.: **Kaiser,**
Kierownik Związku.

Zarządzenie.

Dotyczy: obowiązku zgłoszenia wszystkich zakładów rzemiosła włókienniczego, odzieżowego i skórzanego w Generalnem Gubernatorstwie.

Na podstawie rozporządzenia z dnia 22. XII. 41 — Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa Nr. 122/41 z dnia 31. XII. 41 — wzywa się niniejszem wszystkie zakłady rzemiosła włókienniczego, odzieżowego i skórzanego, a w szczególności: krawców męskich (cywilnych i wojskowych), krawców i krawczynie damskie, bieliźniarzy, gorseciarzy, bandażystów, pracownice wyrobów włókienniczych przemysłu artystycznego (hafty i t. p.), kuśnierzy, pracownie przyborów kuśnierskich, rękawiczników, kapeluszników, czapkarzy, modystki, parasolników, tapicerów, poduszkarzy, szmuklerzy, powroźników, żaglowników tkaczy, pończoszników, dywaniarzy, siodlarzy, rymarzy, garbarzy i białoskórników, szewców, kamaszników i stębniarzy,

aby dokonały niezwłocznie zgłoszenia na piśmie swych pracowni.

Zgłoszenie to powinno zawierać następujące dokładne dane: wykonywane rzemiosło, ilość zatrudnianych pracowników (wyszczególnić ilość majstrów, czeladników, uczniów i innych pomocniczych pracowników w rzemiośle); dokładne dane co do rozmiarów pracowni w metrach kwadr. oraz co do rodzaju znajdujących się w niej maszyn, wreszcie dokładne podanie obrotu za rok 1941 w złotych.

Wszystkie zakłady rzemiosła włókienniczego, odzieżowego i skórzanego są na podstawie wspomnianego wyżej rozporządzenia obowiązane do udzielenia dokładnej odpowiedzi na powyższe pytania. Osoby i właściciele zakładów, których niniejsze zarządzenie o obowiązku dokonania zgłoszenia dotyczy, a które odmówią zgłoszenia, podlegają karze w myśl § 17 ust. 1 wyżej wspomnianego rozporządzenia. Zgłoszenia kierować należy do **Związku Cechów Rzemiosła Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego, Grupa Rzemiosła, Kraków, Reichsstrasse 61.**

W zgłoszeniu podać również należy ewent. **brakujące narzędzia i maszyny,** potrzebne dla wzmożenia sprawności wytwórczej zakładu.

Zgłoszenia uskutecznić należy najpóźniej do dnia 12 maja 1942 r. pod niżej podanym adresem:

Grupa Główna Gospodarki Przemysłowej i Ruchu
Grupa Rzemiosła
Związek Cechów Rzemiosła Włókienniczego
Odzieżowego i Skórzanego
Podp.: **Fritsch,**
Kierownik Związku.

Koniec „Obwieszczeń Urzędowych".



Wydawnictwo: „Nowy Czas" Kraków, Wielopole 1. Tel. 208-11. — Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1, tel. 50.